

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przy muje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Ograniczenie autonomji akademickiej

Zasadnicze zmiany projektu rządowego- Dziś obraduje zjazd rektorów

Warsz., kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd rektorów wszystkich wyższych szkół akademickich w Polsce, celem zajęcia stanowiska wobec projektu rządowego, ograniczającego autonomję wyż-

szych uczelni. Projekt ten, wniesiony przez ministra Jędrzejewicza, znajdzie się na porządku dziennym sejmku już w bieżącym miesiącu.

Projekt rządowy przewiduje następujące zasadnicze zmiany ustroju szkół akademickich:

1) Prawo ministra oświecenia

przenoszenia profesorów.

2) Wyjęcie stowarzyszeń akademickich z pod jurysdykcji władz akademickich.

3) Wyjęcie administracji uniwersyteckiej z pod kompetencji senatu. Administracja ta ma być poddana władzy specjalnego dyrektora, mianowanego

przez ministra oświecenia, w porozumieniu z ministrem skarbu.

Jak widzimy projekt ten, którego przyjęcie jest oczywiście zapewnione, czyni poważny wyłom w dotychczasowej autonomji akademickiej i daje ministrowi oświecenia szeroką ingerencję

w wewnętrzne życie wyższych uczelni, co skutecznie przyczynić się może do uspokojenia umysłów i ochłodzenia rozbujanego w ostatnich czasach temperamentu młodzieży akademickiej, co wyjdzie jej niewątpliwie na pożytek.

Czang-Kai-Szek



prezydent republiki chińskiej, który ustąpił ze swego stanowiska.

Sowiety i Rumunja rozpoczynają pertraktacje

WIENIĘ, 1. 1. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Wczoraj nadeszła tu nota rządu so-wieckiego wyrażająca życzenie rozpoczęcia rokowań co do zawarcia rumuńsko-sowieckiego paktu o nie agresji. Rząd rumuński zaproponował Rygę lub Paryż jako miejsce prowadzenia rokowań. Rząd sowiecki nie zgłosił poważnych zastrzeżeń przeciwko Rydze. Rokowania rozpocząć się mają już około 15 stycznia r. b.

Co przyniesie światu rok 1932?

Opinie wybitnych polityków i ekonomistów

LORD ROBERT CECIL, wicehrabia Chelwood, delegat Wielkiej Brytanji przy lidze narodów:

W polityce jest bardzo niebezpiecznie wygłaszać przepowiednie, gdyż wypadki mogą często zdradzić przezorność i przewidywanie meżów stanu. Lecz jeśli idzie o rok 1932, możemy uczynić wyjątek, gdyż nie ulega wątpliwości, że najważniejszym zdarzeniem roku będzie konferencja rozbrojenia, która rozpocznie się w lutym w Genewie. Mogę stwierdzić bez zastrzeżeń, że jeśli konferencja zdoła rozwiązać problem rozbrojenia, rok będzie szczęśliwy. Jeśli nie, przepowiednie moje są mniej optymistyczne.

EDOUARD HERRIOT, były premier Francji:

Rok 1932 odegra decydującą

rolę w historii ludzkości: Światowe problemy są tak dalece palące, że trzeba będzie koniecznie w ciągu roku przystąpić do ich ostatecznej likwidacji. Sądzę, że ludzkość cała zdaje sobie sprawę z trudności położenia i że zwłaszcza narody europejskie widzą, iż nadeszła godzina, kiedy trzeba będzie zdecydować się między dwoma problemami: zjednoczyć się lub zginać.

PAUL BONCOUR, senator, b. delegat Francji przy lidze narodów:

Nie wiem, czy rok przyszedł będzie szczęśliwy czy nie, lecz w każdym razie mogę zapowiedzieć, który rok będzie szczęśliwy. Kiedy liga narodów posłała swą armję, która zagwarantuje pokój (t. zn. szczęście ludzkości), powiem, że ten rok przyniósł owoce...

SIR JOSIAH STAMP, dyrektor Bank of England:

Sądzę, że wybujały pesymizm jest nieusprawiedliwiony. — Wszystko zdaje się zapowiadać że kryzys gospodarczy dosięgnął punktu kulminacyjnego i że powinniśmy oczekiwać raczej polepszenia niż pogorszenia.

PROF. L. QUIDDE, laureat nagrody Nobla:

Mam tylko jedno słowo do powiedzenia. Życzę sobie, aby narody mogły osiągnąć zgodę co do rozbrojenia. Jeśli dojdzie my do rozwiązania tego problemu przez przyjęcie przez wszystkie narody zasad arbitrażu, nie będzie już żadnej wątpliwości, że nie tylko rok przyszedł, lecz także cała przyszłość ludzkości będzie szczęśliwa.

Tom Mooney



przywódca robotników amerykańskich, który przesiedział niewinnie 15 lat w więzieniu.

Zapowiedź zmian w ustawie o funduszu drogowym

Jeszcze raz była przyjęta przez ministra robót publicznych gen. Norwid - Neugebauera delegacja związku właścicieli autobusów.

Delegacja przedstawiła ministrowi konieczność najszybszego znowelizowania ustawy o funduszu drogowym z uwagi na bardzo zły stan komunikacji autobusowej w Polsce.

Minister oświadczył, że nowelizacja ustawy już wkrótce nastąpi, przyczem dodał, iż tym właścicielom autobusów, którzy wpłacają zaległości, będzie przyznana ulga w formie podatku ryczałtowego.

Zdaniem delegacji z ulgi tej będzie mogło skorzystać tylko niewiele właścicieli autobusów.

Straszna tragedia pod Lwowem

Córka inżyniera zamordowana przez swą wychowawczynię, w której kochał się jej ojciec

Ze Lwowa donoszą: W Brzuchowicach pod Lwowem rozegrała się onegdaj po godzinie

12 w nocy straszna tragedia.

W jednej z will w Brzuchowicach mieszka inżynier Zaremba, właściciel kilku domów we Lwowie, oraz syn jego 14-letni Stanisław i córka 17-letnia Elżbieta.

Przed kilku laty inż. Zaremba zaangażował w charakterze wychowawczyni do dzieci młodą i urodziwą angielską Rytę Georgeonównę. Wkrótce potem 37-letni Zaremba zapłonął miłością do Georgeonówny.

Żona Zaremby z tego powodu postradała zmysły i obecnie znajduje się w szpitalu dla obłąkanych. Zaremba, korzystając z tego starał się o rozwód, aby móc potem pobrać się z Georgeonówną. Zamiarom ojca kategorycznie sprzeciwiła się córka jego Elżbieta. Na tem tle doszło onegdaj do tragicznych wypadków. W nocy Georgeonówna rzuciła się na Elżbietę z łomem, którym zadała

swjej ofierze 3 ciosy w głowę, kładąc ją trupem na miejscu.

Morderczynię oraz inż. Zarembę osadzono w więzieniu.

Zabójstwo właściciela baru przez obrażonego studenta

KALISZ, 1. 1. (PAT). W nocy z czwartku na piątek w tak zwanym „Białym Barze“ przy ul. Marszałka Piłsudskiego wydarzyło się tragiczne zajście, zakończone śmiercią właściciela baru. Około godz. 2 w nocy zaszło do baru kilku studentów i zasiadłszy przy stoliku zażądało coś do zjedzenia i trunków. Po godzinie studenci zażądali rachunku, który wyniósł 18 zł. Studentem zabrakło pewnej sumy, więc zaproponowali gospodarzowi Janowi Robakowi by im 3 zł. z rachunku sprolongował. Robak się nie zgodził oświadczając, że nie

wypuści ich z baru, dopóki nie o, trzyma zapłaty. W rezultacie jeden ze studentów wyszedł z baru po pieniądze, reszta oczekiwała jego powrotu.

W czasie czekania na powrót kolegi wywiązała się kłótnia, w trakcie której Robak uderzył studenta politechniki warszawskiej Bolesława Owoca. Student chwycił nóż ze stołu i zadał Robakowi cios w oko, przebijając czaszkę. Robaka przewieziono do szpitala św. Trójcy, gdzie zmarł. Bolesława Owoca aresztowano.

„Zwischenruffy“ komunistów w mowie Hindenburga przez radio

BERLIN, 1. 1. (PAT). W czasie noworocznego przemówienia prezydenta Rzeszy Hindenburga, wygłoszonego w noc Sylwestrową przez radio, nastąpiło kilkakrotne przerwanie transmisji na skutek sabotażu nieznanymi dotychczas sprawcami, którym udało się włączyć do kabla łączącego Berlin z radiostacją w Königswusterhausen. W chwili gdy prezydent Hindenburg wspominał o bitwie pod Tannenbergiem, dał się słyszeć obcy głos wznoszący okrzyki „Niech żyje Moskwa, niech żyje niemiecka re-

publika sowiecka“, które przygluszyły chwilami słowa prezydenta. Mimo wdrożonych niezwłocznie przez policję poszukiwań nie udało się dotychczas sprawców zamachu sabotażowego wyśledzić.

BOMBAJ, 1. 1. (PAT). Powszechnie nie jest tu oczekiwane ogłoszenie dekretu specjalnego na podstawie którego wszyscy główni przywódcy kongresu Panindyjskiego nie wyłączając Gandhiego mieliby być aresztowani.

SĘDZIA Z LEEDS

Dlaczego regulacja narodzin jest nakazem społecznym

Pized tadem przysięgłych Leeds pewna kobieta została w tych dniach uznana winną spędzenia płodu. Sędzia Mc Cardie, który po tem orzeczeniu musiał ją w myśl prawa skazać na 3 lata więzienia, wygłosił do oskarżonej przed opublikowaniem wyroku następujące przemówienie, które podajemy poniżej, jako dokument, nie dający się wprost pomyśleć dzisiaj np. w Niemczech lub Polsce. (Redakcja)

— Została pani uznana winną przestępstwa spędzenia płodu, którego to czynu dokonała pani na prośby 19-letniej dziewczyny. W tym sądzie przysięgłych miałem już do rozpatrzenia dwie sprawy, w których kobiety z własnej woli przeprowadziły poronienia. W pierwszym wypadku chodziło o kobietę, która wskutek licznych porodów była fizycznie już zupełnie zrujnowana. Posiadała siedmioro żyjących dzieci, a porody były tak ciężkie, że obawiała się porodu ósmego dziecka, zresztą skazanego zgóry również na głód i niedostatek. Drugi wypadek dotyczył kobiety, która już dała życie jednemu choremu dziecku; nie chciała ona po raz drugi wydać na świat dziecko, obciążone tą samą chorobą.

W pani wypadku sprawa przedstawia się inaczej. Ale i ten wypadek ilustruje głębokie zagadnienie społeczne. Oskarżenie opiera się na ustawie, wydanej przed siedemdziesięciu laty. Od tamtych czasów powszechny pogląd na te zagadnienia zmienił się do gruntu. — Nauka o człowieku została wzbogacona i cieszę się, widząc, że srodziły się nowe, daleko wzniesione poglądy.

Według mojego przekonania, takie wypadki abortu zdarzać się będą stale, dopóki będziemy sztucznie hamowali uświadomienie w sprawie kontroli narodzin. Już dziesiąta część ludności tego kraju jest albo fizycznie, albo duchowo upośledzona. Dziesiąta część nie na-

daje się do spełniania swego zadania, jako obywatele tego wielkiego narodu. To jest straszny rezultat beztroskiego, niekontrolowanego rodzenia. Wypadki spędzania płodu będą aż nazbyt często na porządku dziennym, dopóki uświadamianie w sprawie kontroli urodzin będzie okrutnie tłumione i zakazane. Mówię otwarcie i nikt, kto przez kilka lat podróżował po tym kraju z otwartymi oczyma, nie powie mi, że szczególnie i wyjątkowo ciężkie wypadki są źródłem mych słów.

Według mego zdania, a mówię to otwarcie i publicznie, prawo, dotyczące abortów, musi być zmienione. Prawo w swojej dzisiejszej postaci daje więcej nieszczęścia, niż pożytku. Pomijam wypadki zabiegów lekarskich, ale pomijam je jedynie dlatego, aby wykazać, że śmiesznie rozciągłiwie słowa ustawy pozwalają nawet te wypadki zaliczyć do przestępstw. Chcę jednak podać kilka innych znamienych przykładów.

Często chore umysłowo kobiety i dziewczęta zachodzą w ciążę, przyzem zapładniającym jest albo również umysłowo chore, albo normalny mężczyzna. Tak strasznie dziedzicznie obciążone dziecko nie powinno przychodzić na świat. Jest niemal nieuniknione, że chore umysłowo kobiety rodzą umy-

słowo chore dzieci. Ci, którzy żądają, aby takie dzieci były donaszane, popełniają, według mego mniemania, ciężkie przestępstwo moralne. Bowiem takie niewinne dziecko jest zgóry skazane na nędzę i poniżenie. W tym kraju istnieje 300 tysięcy upośledzonych umysłowo kobiet, a tylko drobna ich część znajduje się w domach zdrowia. Codziennie takie matki rodzą dzieci, w każdym mieście i w każdej prowincji. Skutki są straszne. Według mnie w tych wypadkach zabieg, przerywający ciążę, powinien być nawet obowiązkowy.

Aż nazbyt częste są poza tem wypadki — już i w tym sądzie przysięgłych mieliśmy z nimi niejednokrotnie do czynienia — że ojcowie zapładniają własne córki. Jest to ciężka zbrodnia

kazirodztwa! Czy rzeczywiście dziecko takich rodziców powinno się urodzić? Idźmy dalej: ten sam sąd przysięgłych rozpatrywać będzie niebawem straszny wypadek, a mianowicie, że umysłowo chore dziewczyna została zapłodniona przez swego brata. Dreszcz grozy przejmuję, gdy sobie wyobrazić życie takiego dziecka. Dzień w dzień patrzy sędzia na surową rzeczywistość życia. Czas najwyższy, aby poznał ją również szeroki ogół. Bardzo często zdarza się, że mężczyźni, mężowie, zwolnieni właśnie ze szpitala, powracają do domu i zapładniają swe żony. Rodzenie dzieci w takich wypadkach powinno być zabronione. Również zakaz powinien obowiązywać w wypadkach epilepsji i rozmaitych chorob zakaźnych. Wreszcie ostat-

ni jeszcze przykład. Przed kilkoma laty delikatna, piękna dziewczyna, córka szlachcica, została zgwałcona przez notorycznego pijaka. Człowieka tego skazano na roboty przymusowe, ale dziewczyna zaszła w ciążę. Nie sądzę, aby ojciec tego dziewczęcia popełnił moralne przestępstwo, usiłując udaremnić przyszłość na świat dziecka. Bowiem jaka może być przyszłość takiej istoty?

Według mego zdania, a mówię to z rozmysłem, w wielu wypadkach prosto obowiązkiem moralnym jest udaremnienie porodu. Ci, którzy tak głośno pochwalają obowiązujące zakazy przerywania ciąży, albo nie posiadają zupełnie doświadczenia, albo są ślepi na rzeczywistość. A przytem nie mówię już teraz zupełnie o tych niezliczonych wypadkach, gdy wielokrotne rodzenie zupełnie rujnuje organizm kobiety, pomijając równocześnie wypadki, w których wyjątkowe okoliczności czynią urodzenie dziecka niepożądanym. Takie ciężkie wypadki trzeba przeżyć, aby je zrozumieć. Co się mnie tyczy, to im większe mam doświadczenie, tem większą rolę odgrywają w moim postępowaniu uczucia.

Sprawa zmiany prawa o aborcjach musi być potraktowana niezależnie od wszelkich przesądów, czy to teologicznych, czy innych, oczywiście również niezależnie od egoizmu i żądzy używania.

Niebezpieczeństwa spędzenia płodu, jeśli zabieg wykonywany przez dobrego lekarza, są minimalne, co potwierdziły już największe autorytety medyczne. A więc podkreślam, że najwyższy czas oświecić naród! Dzisiaj ja go oświecam!

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

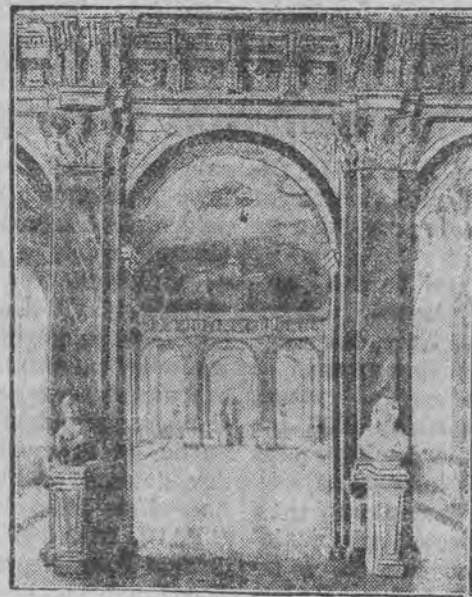
Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Sala marmurowa



która uchodziła za najpiękniejsze arcydzieło architektury wewnątrz w Dreźnie za czasów Augusta Mocnego

„Cygańskie romanse” Najnowszy utwór genialnego reżysera „angielskiego PUDOWKINA” Williama Willcox z udziałem dawnego niewidzianego ulubienicy publiczności **Brygidy Helm oraz Józefa Schildkrauta**

Muzyka wykonana przez rewelacyjny zespół **cygańskiej orkiestry** pod batutą **Alfreda Rodego**

wkrótce w kinie „SPLENDID”

8 milionów bel bawełny pozostanie przez dwa lata po za rynkiem

W uzupełnieniu informacji naszych o doniosłej konferencji bawelnianej w Jackson dowiadujemy się szczegółów:

Na konferencji tej, w której wzięli udział gubernatorzy wszystkich stanów bawelnianych, delegaci 10 stanów postanowili bezwzględnie wprowadzić ustawę o przymusowym zmniejszeniu zbiorów w przyszłym roku o 50 proc. Przeciwno decyzji tej głosowali jedynie delegaci stanu Nord Carolina, co jednak nie może mieć wpływu na całokształt zagadnienia. Jednocześnie wysunęto propozycję, aby wbrew dotychczasowemu stanowisku rządu Stanów Zjednoczonych zwołać w najbliższym czasie światową konferencję bawelnianą, dla omówienia dalszych środków zaradczych. W czasie dyskusji je-

den z senatorów zbliżonych do kół rządowych oświadczył, że w razie przeprowadzenia ustawy o ograniczeniu obszarów uprawnych rząd zdecydowany jest utrzymać poza rynkiem bawełny przez 2 lata 8 milionów bel bawełny, które przestałyby ciążyć i oddziaływać deprymująco na ceny. Zarządzenie to przy jednoczesnym ograniczeniu obszaru uprawnego doprowadziłoby już w r. 1932 do zlikwidowania olbrzymich nadwyżek, któ-

re potęgowały chaos na światowym rynku bawelnianym.

Wynik amerykańskiej konferencji bawelnianej powitany został w kołach międzynarodowego handlu z prawdziwym zadowoleniem. W ostatnich bowiem tygodniach sytuacja na rynku kształtowała się pod znakiem niepewności co do poczynań Ameryki. Niepewność ta fatalnie ciążyła nad rynkiem zarówno w krajach produkujących bawełnę, jak i w ośrodkach przemysłowych. Jedynie bawełna indyjska, niezależna w dużej mierze od rozwijającego się w Indiach rodzimego przemysłu bawelnianego, zwykłała. W tych warunkach wyniki amerykańskiej konferencji bawelnianej zapoczątkować mogą istotnie poważną poprawę sytuacji.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Glisze 100
Kłom Górnym
Prospektów
Zapraszamy do celów reprodukcyjnych
i projekty reklamowe
i artystyczne

P. T. Publiczności!

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukazały się w bieżącym sezonie.

Światła wielkiego miasta

Arcytwór genialnego artysty, reżysera i kompozytora Charlie CHAPLINA.

„X-27”

Reżyserji słynnego Sternberga z niezrównaną Marią Dietrich

Gigantyczne arcydzieło Króla reżyserów Cecil B. de MILLE'A.

„Madame Szatan”

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artysm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

Stracenie mordercy

Trzask gilotyny na paryskim bulwarze

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

PARYŻ, w grudniu

Jeszcze noc. Paryż śpi w gęstej mgle. Na bulwarze Arago słabym światłem palą się latarnie. Z jednej strony bulwaru wysoka ponura ściana więzienia „Sante”. Z drugiej zaś niezmiernie długa ściana szpitala. Wilgotnie, zimno.

Patrzę na zegarek: za piętnaście chwila. Czekać trzeba będzie długo. Deibler pracuje tylko przy dziennym świetle. Wyludniony bulwar ożywia się potrochu. Pierwsze grupy „ciekawych” zajmują już mijesca; policja odsuwa wszystkich jaknajdalej od bramy: każda ma być publiczna, lecz pragnących ją widzieć z bliska odsuwa się tak daleko, że nic zupełnie nie zobaczy. A liczba „ciekawych” wciąż wzrasta, z minuty na minutę; nad ranem, aby utrzymać porządek, wzywa się konna gwardję republikańską.

Dziwni ludzie. Drapieżni, wstręt mi. Milkną dopiero w chwili, gdy na jezdni rozlega się turkot powozu kata. Narazie wszyscy ci ludzie czują się bardzo dobrze. Żartują, rozprawiają nad techniką Deiblera, śmieją się głośno; niektórzy skarżą się, że kawiarnie jeszcze

zamknięte: nie ma gdzie sobie gardła przepłukać...

Są to ludzie w smokach, powracający z knajp Montmartre'u. Kobiety w futrach, z świeżo, lekko malowanymi wargami. W ich oczach nie widać przerażenia, a je dymie tryska z nich ciekawość. Możliwe, że niektóre z tych „dam” znały dobrze Georges Gauchet jeszcze z tych czasów, kiedy hulał na Montmartre i spędzał wesołe noce na Pigale. Wiele podejrzanych jednostek. Co za zagadkowy instynkt sprowadził je nad ranem do bramy więzienia „Sante”? Można jednak ręczyć, że wśród tego tłumu jest wielu takich co cudem ominęli gilotynę. Może w tym tłumie są i przy szli klienci Deiblera, którzy przy byli na „repetycję” swej własnej śmierci. Nigdy nie zaszkodzi popatrzyć, jak inni umierają.

Raz po raz słyszy się w tłumie polską mowę. Tak, wiele, bardzo wiele Polaków! „Garsoni” — rosjanie, kelnerzy z restauracji na Montparnassie. Młodzieńskie mulatki w towarzystwie studentów. Ileż innych jeszcze narodowości! Zauważyłem bardzo znaną i popularną osobę na bruku paryskim, szczegó-

nie w kawiarni „Coupole” — artysta malarz o długich, falujących blond włosach. Był trochę zażenowany; wyjaśnił, że chce zobaczyć całą tę „paradę” dla wrażeń natury... zawodowej.

Cztery osoby o bardzo spokojnych twarzach w robotniczych bluzach zajęte przy gilotynie; pukali młotkami, sprawdzali, czy nóż prawidłowo spadnie.

Już się rozjaśnia. Mgła wciąż się zwiększa. W sąsiednim klasztorze dzwonią już dzwony, zwołując mnichów na modlitwę.

Gilotyna jest już gotowa: wąska wysoka, czarna. Światło latarni pada na nóż. Dochodzi szósta. Najwyższy czas. Kilka osób weszło do celi skazańca.

Gauchet spał mocnym snem młodego człowieka. Ktoś go poruszył za plecy; zerwał się.

— Prośba pana o ulaskawienie została odrzucona — powiedział prokurator.

Gauchet podniósł się i milcząco zaczął się ubierać. Pomochnik kała wręczył mu białą koszulę o dużym wycięciu w kołnierzu. Gauchet wziął koszulę i spokojnie zapytał czy ma włożyć skarpetki?

Spokojnie wysłuchał modlitwy w więziennym kościółku, odmówił przyjęcia „tradycyjnego” papierosa i szklanki rumu. Była już siódma godzina, gdy Gauchet zajął miejsce w zamkniętym furgonie Deiblera.

Od więziennych wrót do miejsca karni jest zaledwie kilkaset metrów. Stara klacz Deiblera postarała się pokryć tę drogę bardzo szyb-

ko. To było straszne; czarny, szczelnie zamknięty furgon poruszał się po bulwarze jak katafalk. Tętent kopyt na jezdni zbliża się.

Tłum zamilkł. Wszyscy obnażyli głowy. Nastąpiła dziwna cisza. Szable konnych gwardzistów przecięły z gwizdem powietrze i zamarzyły w ostatnim salucie. Powóz zatrzymał się u stóp gilotyny.

Człowiek w białej koszuli ze stalowo-szarą twarzą, wysiadł z furgonu.

Dalej już nie mogłem patrzeć. Odwróciłem się i szybkimi krokami począłem oddalać się od gilotyny. Nie pamiętam, ile kroków zrobiłem — dziesięć, może piętnaście lub dwadzieścia. Grobowy spokój został przerwany. Coś upadło na głym, głuchym hukiem. Tłum, stojący zdaleka odpowiedział przeciągłym, wstrzymanym okrzykiem...

L. Kap.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżafarmją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w
W niedziele od 9—1

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!
Najwspanialsze a cydzielu tego-rocznej produkcji realizacji mistrza Rene Clout twórcy filmu „Pod dachami Paryża” p. t.

MILJON

Arcydzielo, które porywa, emocjonuje, zachwyca, wzrusza oszaleńcami. W rolach głównych urocza **Anna Bella** oraz znakomitej **Rene Lefebvre** i **Lonis Allibert**

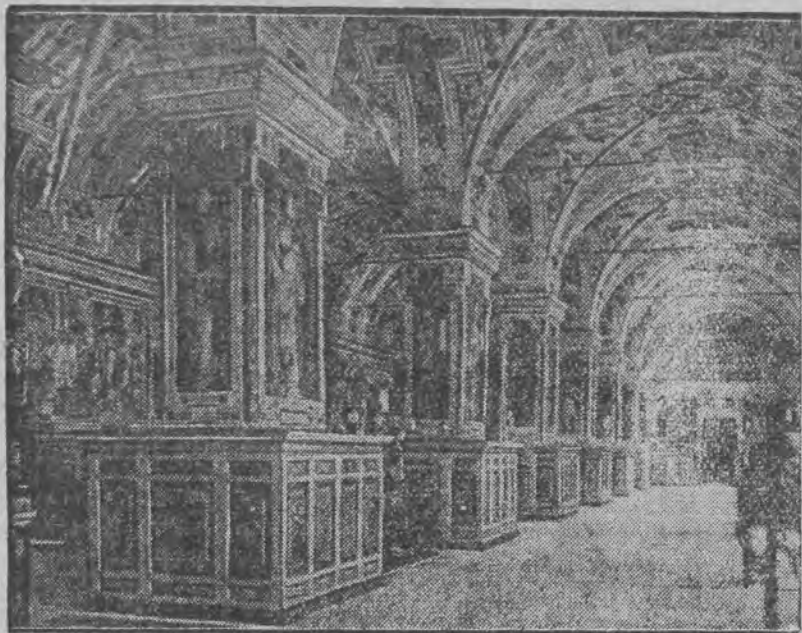
Pocz. codz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12

Podwórzec zamkowy



przepiękną kolumnadą renesansową, w zamku, który spłonął w tych dniach pod Stuttgartem

Sala obrad w Watykanie



która podczas ostatniej katastrofy uległa całkowitemu zniszczeniu

Na wzór wiedeński
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
Karola 5
pod kierunkiem
D-ra Lubicza

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzałe kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Ceny miejsc popularne.

Dziś i dni następnych!
Arcydzielo dźwiękowe reżyserji mistrza **Ernesta Lubicza** p. t.
W rolach głównych: **Maurice Chevalier, Claudette Colbert.**
ności z kraju. Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej. **Sala mocno ogrzana**

„Wesoły Porucznik”

Muzyka i teksty piosenek **Oskara Straussa.**
Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktual-
Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej. **Sala mocno ogrzana**

Dźwiękowe Kino
LUONA

„SALTO MORTALE”

Upojna pleśń zmysłów, hymn uczucia i poświęcenia
W rolach głównych: **Gina Manes, Daniele Mondaille, Roger Maxime**
— Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe. —

Film, który olśniewa, zdumiewa i zachwyca
Film tysiąca atrakcji.
Film o niebywałym napięciu i emocji.
Film o frapującej technice zdjęć.
Film o niewidzianej wystawie.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś i dni następnych.

Klątwa Rodu Mandarynów

Nadprogram: Najnowszy dodatek kreskowy **Fleischera**, tygodnik dźwiękowy oraz aktualna zagraniczna kronika P.A.T.-u
Dziś i jutro od godz. 12—3 pp. **PORANKI FILMU** p. t. **„Laurel i Hardy za kratami”**

w rolach głównych
Anna May Wong
i **Sessue Hayakawa**

Dźwiękowy Teatr Świątyni
CASINO
Dziś i dni następnych

Czaruje i zachwyca swą grą **RAMON NOVARRO** bożyszczem k biet całego świata
w filmie **„NAD RANEM”** wg powieści **Artura Schnitzlera** p. t. „Gra o Brzasku”. Nad programy i Tygodniki dźwiękowe
Początek seansów o godz. 12-ej

Krwawy Sylwester w Łodzi

Poranienia i napady uliczne

Noc Sylwestrowa i wczorajsze święto noworoczne obfitowały w wiele wypadków poranienia przez uderzenia tępego narzędziem.

Przy ulicy Limanowskiego 56 został poraniony przez nieznanego osobnika 18-letni robotnik Józef Sobczak, zamieszkały przy ulicy Goplańskiej 40. Doznał on rozcięcia wargi dolnej.

Przy ulicy Andrzeja 25 została uderzona tępego narzędziem 26-letnia robotnica Luba Orlean.

Uległa ona okaleczeniu głowy i uszkodzenia prawego oka.

Przy ulicy Hrabowskiej 8 został napadnięty przez jakiegoś nieznanego osobnika Juliusz Rymarz, liczący lat 39, robotnik.

Doznał on ran tłuczonych całego ciała. Jak się okazało znajdował się on w chwili wypadku w stanie podchmielonym.

Przed domem, przy ulicy Piotrkowskiej 31 został uderzony 35 letni Władysław Adler, zamieszkały przy ulicy Strzeleckiej 11. Był on również podchmielonym. Adler doznał cięższych poranień całego ciała.

Wreszcie przy zbiegu ulicy Wrocławskiej i Lutomierskiej został uderzony tępego narzędziem Antoni Kujawski, lat 42, robotnik, zamieszkały przy ulicy Wrocławskiej 8.

Doznał on ran całego ciała i głowy.

We wszystkich tych wypadkach zawezwane pogotowie miejskie udzieliło rannym pomocy i po nałożeniu opatrunków bądź w samochodzie pogotowia, bądź też w komisariatach policji, odwiozło ich do domu (P).

Wykrycie tajnej gorzelni

Sprawcy przychwyceni na gorącym uczynku

Władysława Kołodzieja, zamieszkałego z kochanką swą Bronisławą Krasucką, znaleźli urzędową według nowoczesnego systemu tajną gorzelnię. W chwili wkroczenia kontroli skarbowej do mieszkania, zastano obojga kochanków przy gorączkowej pracy, nad odpędem spirytusu.

Pozatem znaleziono w sąsiednim pokoju specjalną beczkę, w której przygotowany był zacier do następnego odpędu. Rozczyn sporządzony był z cukru i ziarna.

Aparat, beczkę z rozczynem, inne przyrządy tajnej gorzelni, oraz około 100 litrów spirytusu — skonfiskowano.

Władysław Kołodziej i Bronisława Krasucka zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Władysław Kołodziej i Bronisława Krasucka zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Władysław Kołodziej i Bronisława Krasucka zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Usiłował zabić żonę

k która uciekła odeń do matki

W dniu wczorajszym przy ulicy Rybnej wynikła awantura spowodowana przez żyjących z sobą w niezgodzie małżonków Janinę lat 30 i Bolesława lat 35 Zakrzewskich.

Oto w domu wymienionym przy matce swej Marji Jachowicz, zamieszkuje Janina Zakrzewska, która przed kilku miesiącami porzuciła męża.

Zakrzewski, znany pijak i awanturnik, odgrażał się stale Jachowiczowej, jak również żonie swej i często nachodził ich mieszkanie wszczynając awantury.

W dniu wczorajszym około godziny 17 Zakrzewski znów przemocą dostał się do mieszkania Jachowiczowej, którą usiłował pobić.

W obronie matki stanęła Janina Zakrzewska. Wówczas Zakrzewski wy dobył nóż i rzucił się na kobiety. Na krzyk nadbiegł syn Ja-

chowiczowej, Franciszek, zamieszkały w tymże domu i po krótkiej walce Zakrzewski wyrzucił Jachowicza i starą jego matkę z mieszkania a następnie rzucił się na swą żonę, usiłując ją zamordować. Zakrzewski rzucił ją z impetem na podłogę, tak że rozbiła głowę i padła nieprzytomna, poczem dusił leżącą i zadał jej kilka ran klutych.

Na alarm, wszczęty przez Jachowiczów, nadbiegła policja, która zatrzymała Zakrzewskiego, Równocześnie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po kilkunastu godzinnych zabiegach zdołał przywrócić raną do przytomności. Zakrzewskim zajęła się policja.

WIELKI RAUT TOWARZYSKI

Dla zasilenia funduszów Nocnego Pogotowia tow. „Linus Hacedek” odbędzie się dziś, dnia 2 stycznia o godz. 10 wiecz. wielki raut towarzyski w salach „Oazy”, Narutowicza 20. Mnóstwo atrakcji.

Pogotowie Nocne

Tow. Linus Hacedek w Łodzi

RAUT TOWARZYSKI

dla zasilenia funduszów Pogotowia dnia 2 stycznia 1932 r. o g. 10 w.

w salach „OAZY” Narutowicza 20 Łaskawe występy znanych artystów

Reginy Cukier, Karola Cymbalista i Sz. Dżigana

Niebywale atrakcje. Koło szczęścia. Korso kwiatowe. Fantowa loterja. Dancing do rana. Bez karoty.

Bilety w cenie zł. 5.— dla prac. intelig. zł. 3.— do nabycia w sekretarjacie Tow. Cegielniana 17, a w dniu rautu w kasie „Oazy”.

Odcisk palca



powiększony kilkaset razy na użytek wykładającego w instyтуcie kryminalogji

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 2.I. 1932 r. Nr. 2

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

— Ach, tak! — odpowiedział Amerykanin uprzejmie. — Dał mi pan słowo, że ta transakcja pozostanie między nami, nieprawdaż? To jest jeden z najważniejszych warunków sprzedaży.

Amerykanin potaknął w milczeniu.

— W tym względzie zgadzamy się w zupełności — powiedział obojętnie. — Może zechce mi pan teraz pokazać towar?

— Posiada pan pieniądze przy sobie? W banknotach?

— Tak jest! — potwierdził przybyły.

Nie uczynił jednak żadnego gestu, aby się z posiadania gotówki wykazać. Krasnin wahał się przez chwilę, poczem w milczeniu wskazał na małą paczkę, leżącą na stole. Amerykanin zdjął opakowanie. Podszedł do elektrycznej lampy, do kładnie zbadał zawartość. Zdawał się być zadowolony, wyjął z kieszeni wypchany portfel i wyciągnął z niego plik banknotów. Podał go rosjaninowi, który uważnie policzył ilość sztuk.

— W porządku? — W najzupełniejszym, mój panie!

— No, dobrze — powiedziała Amerykanin i rzedbale wsunął paczuszkę do kieszeni, poczem skłonił się Oldze. — Dobranoc pani! Dobranoc, panie Krasnin!

Opuścił pokój, zamykając drzwi za sobą. Oczy pozostałych w salonie spotkały się. Mężczyzna zwilżył językiem suche wargi.

— Zadaję sobie pytanie, czy wróci on kiedykolwiek do swego hotelu?

Jakby na umówiony znak oboje zwrócili się ku oknu. Przybyli właśnie w porę, aby dostrzec, jak Amerykanin wychodził na ulicę. Zawrócił na lewo i poszedł szybkim krokiem przed siebie, nie oglądając się. Z przeciwległej sieni wysunęły się dwa cienie i bez szmeru ruszyły za nim. Prześladowany i jego prześladowcy zniknęli w ciemnościach nocy. Olga Demirów przerwała milczenie:

— Napewno dojdzie do domu. Zbyteczne są pańskie obawy i... pańskie nadzieje!

— Dlaczego sądzisz, że jest zupełnie bezpieczny? — zapytał Krasnin z zaciekawieniem. — Człowiek, który dorobił się w życiu tylu pieniędzy, na

pewno nie jest głupcem — powiedziała Olga. — Ale a propos pieniędzy... Mój udział, Borysie Iwanowicz!

Po chwili wahania Krasnin podał jej dwa banknoty. Podziękowała skinieniem głowy i obojętnie ukryła banknoty w pończosze. Mężczyzna przyglądał jej się z zainteresowaniem.

— Nie żal ci, Olgo Wasiliewna?

— Czego miałoby mi być żal?

— Że musiałaś oddać te cudne klejnoty, które przechowywałaś. Mam wrażenie, że większość kobiet przyprawiłoby to o szaleństwo.

— Ma pan rację; większość kobiet posiada tę głupią słabość. Ale ja nie. Ja chciałabym tylko jedno wiedzieć. Amerykaninowi nic nie grozi, pomimo, że ma kamienie. O tem jestem przekonana. Ale później... Podaruję je napewno jakiejś kobiecie... Ciekawe, co wtedy się stanie...

Pospieszyła znowu do okna. Nagle wydała okrzyk i przywołała swego ziomka.

— Spójrz pan! Tam właśnie przechodzi ten, o którym panu mówiłam!

Wysmukła, elegancka postać mijiała akurat dom. Człowiek ten nosił cylinder i płaszcz wieczorowy. W świetle latarni wi dać było, że ma gęste siwe włosy.

ROZDZIAŁ 2. Monsieur le Marquis

Mężczyzna o siwych włosach poszedł swoją drogą, nie spiesząc się zupełnie, a otoczenie wydawało się nie interesować go nawet w najmniejszym stopniu. Skreślił w boczną uliczkę, potem znowu w inną. Od czasu do czasu nucił półgłosem jakąś piosenkę.

Nagle przystanął i wyteżył słuch. Usłyszał określony szmer. Może było to pęknięcie opony samochodowej, a może wystrzał. Przez sekundę dziwny uśmiech zaigrał dokoła jego ust. Ale już po chwili kontynuował swój spacer. Na najbliższym skrzyżowaniu ulic stał się nauce świadkiem dość ożywionej sceny. Oko sprawiedliwości czyniło jakieś zapiski w notesie, a dokoła stało kilku spóźnionych przechodniów. — Jednego z nich zapytał siwowłosy pan uprzejmie, co się tutaj stało.

— Czy coś zaszło? — Mais oui, Monsieur. Dwaj apasze napadli jakiegoś starszego pana, Amerykanina.

— Czy wyrządził mu jakąś krzywdę?

— Ależ skąd! — roześmiał się pytany. — Amerykanin miał rewolwer w kieszeni i zanim zdążyli go skrzywdzić, rozległa się tak gwałtowna kaponada, że bandyci przestraszyli się i uciekli. Policja przy-

była oczywiście, jak zawsze, za późno.

— Aha — mruknął pytający. Sprawa ta wydawała się go pozatem nie interesować. Widocznie zadowolony ruszył w dalszą drogę na nocny spacer. Przeszedł przez Sekwanę i niebawem znalazł się w eleganckiej dzielnicy stolicy. Mniej więcej po upływie dwudziestu minut stanął przed sklepem w spokojnej, arystokratycznej ulicy.

Sklep robił skromne i niepozorne wrażenie. D. Papopolus, antykwaryusz, był tak sławny, że nie potrzebował reklamy i rzeczywiście bardzo rzadko przeprowadzał interesy przy kontuarze swego sklepu. Posiadał on bardzo eleganckie mieszkanie na Polach Elizejskich i o tej późnej porze oczywiście raczej oczekiwałby go należało w domu, niż w interesie. Ale siwowłosy pan zdawał się być pewien swej sprawy, gdy zadzwonił, upewniwszy się przedtem, czy nikt go nie obserwuje.

Jego nadzieje były w zupełności usprawiedliwione. Drzwi zostały otwarte i otyły jego mność, noszący złote koleczyki, ukazał się w drzwiach.

— Dobry wieczór — zagadnął przybysz. — Pan jest?

— Pan jest tutaj. Ale o tej porze nie każdy może z nim mówić, — mruknął tłuszcioch.

(D. c. n.)

Dnia 4 stycznia 1932 roku, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Inż. STEFANA BATKOWSKIEGO

prokurenta i kierownika Wydziału IV Elektrowni Łódzkiej,

odbędzie się w Kościele Św. Krzyża w Łodzi, o godz. 11-ej, nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego.

Kącik radiowy

Mimika fal

— To zdanie proszę mówić na uśmiechu — poucza artystę w czasie reżyserka Polskiego Radja.

Laik zdziwi się.

— Niby jakto? — zapyta — co to ma znaczyć: na uśmiechu? Czyżby chodziło o grymas ust, wyrażający uśmiech?

Tak jest. Właśnie tylko o to idzie.

Odpowiedź ta wyda się pytającemu również niezrozumiałą.

— Przecież tego uśmiechu nikt nie zobaczy! — zawoła.

— Właśnie, że zobaczy.

— Jakto? Jakim sposobem?

— Uszami.

Znakomity antropolog, Edward B. Tylor, pisze:

„Niechaj ktoś przybierze wyraz twarzy uśmiechnięty, szyderczy lub strapiiony, a potem mówi, zauważ, jak ton jego głosu dostrój się zaraz. Układ rysów, odpowiedni każdemu szczególnemu stanowi ducha, oddziałują wprost na głos a zwłaszcza wpływa na własności muzyczne samogłosek”.

Wyraz twarzy bywa nie tylko następstwem pewnych wzruszeń; może on być równie dobrze ich przyczyną. Nie każdy do tego jest zdolny, ale kto umie sztucznie, na zawołanie, przybierać dowolne miny, niechaj spróbuje, a przekonasz się, że gdy opuści kąciki ust, zrobi mu się smutno; gdy je podniesie — wesoło. Mam sposobność przekonywania się dość często o tej — że tak powiem — odwrotnej drodze wrażeń. Oblewając się codziennie przy otwartym oknie zimną wodą (po gimnastyce, rzecz prosta), szukałem sposobu na uniknięcie pierwszego przykrego wstrząsu w dni bardzo mroźne. Znalazłem go wreszcie. Oto, uśmiecham się i mówię sam do siebie: „Ach, jak przyjemnie!” Doskonale to skutkuje. Zapominam zupełnie o chłodzie i rozkoszuję się orzeźwieniem, jaki mi daje prąd zimnej wody.

Jestem pewien, że gdyby ktoś słuchał tych moich okrzyków przez zamknięte drzwi, czułby w nich przedewszystkiem rzeźkość. Sam timbre głosu dawałby mu obraz człowieka, doświadczającego tej, a nie innej przyjemności.

Mylą się więc ci, którym się zdaje, że przed mikrofonem mimika jest bez znaczenia. Kto nie ma fizjognomji po aktorsku ruchliwej, kto nie umie dowolnie przybierać wyrazów twarzy, odpowiadających rozmaitym uczuciom i nastrojom, ten może być bardzo dobrym prelegentem, lektorem, speakerem, ale nie będzie się nadawał do interpretowania np. ról w słuchowisku, dialogu itp. — wogóle tam, gdzie chodzi nie tylko o wypowiedanie pewnych myśli, ale o odtwarzanie żywych postaci.

Jeżeli nie podniesiesz chociaż trochę brwi, nigdy w twoim głosie słuchacz nie odczuje zdziwienia; bez lekkiego podciągnięcia lewego kącika ust nie oddasz ironji, bez surowego spojrzenia słowo twe nie będzie dostatecznie groźne itp.

Ale instalacja radiowego studja i warunki gry przed mikrofonem działają na mimikę krepująco. Przedewszystkiem prawie wykluczona jest swobodna gestykulacja, która często ma z wyrazem twarzy bardzo ścisły związek. Artyście trudno wykonywać ruchy, skoro

Katastrofalny spadek

wykupionych na r. 1932 świadectw przemysłowych

Jak już donosiliśmy w dniu 31 grudnia upłynął ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1932.

Celem zilustrowania koniunktury w handlu i przemyśle, biorąc za miarodajną ilość wykupionych patentów, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału podatków przy izbie skarbowej

p. Sidorskiego z prośbą o informację.

Jak się okazuje, co było zresztą do przewidzenia, ilość wykupionych patentów, w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalała bardzo wydatnie. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa największe, posiadające świadectwa przemysłowe I kategorii,

to tu nie zauważono żadnych zmian na gorsze.

W przemyśle i handlu średnim liczba wykupionych świadectw przemysłowych zmalała o 30 przeszło procent, a przedsiębiorstwa małe tylko w nielicznych wypadkach wykupiły patenty.

W ubiegłym roku sfery handlowe i przemysłowe czekały z wykupieniem patentów do ostatniej chwili, co przyczyniło się do tłoku i tradycyjnych „ogonków” przy kasach skarbowych. W roku 1931 zjawiska tego nie zaobserwowano. Najwidoczniej już długo przed ostatecznym terminem wykupu właściciele przedsiębiorstw zdecydowali, czy będą nadal kontynuować pracę.

Ponieważ do ostatniej chwili ministerstwo skarbu nie nadesłało pozytywnej odpowiedzi na memoriał izby przemysłowo-handlowej, w sprawie przedłużenia terminu wykupu patentów, w dniu 2 stycznia rozpoczynają swą pracę kontrolerzy izby skarbowej upoważnieni do sprawdzania, czy patenty zostały wykupione. (m)

Burmistrz Rudy zawieszony w czynnościach

Władze nadzorcze wskutek przeprowadzonej lustracji, zawiesiły o negdaj w czynnościach burmistrza Rudy Pabjanickiej, Franciszka Dółkę, a równocześnie powierzyły sprawowanie czynności burmistrzowskich, wiceburmistrzowi m. Rudy Pabjanickiej p. Zelbelowi. Jak zdołaliśmy się poinformować, zawieszenie to stoi w związku z niewykonaniem przez burmistrza Dółkę szeregu zarządzeń i zleceń władz nadzorczych. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Płyty gramofonowe.
- 15,50 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 16,20 „Radjokronika”.
- 16,40 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 18,00 Słuchowisko dla młodzieży.
- 18,30 Utwory Jana Straussa.
- 19,30 Płyty gramofonowe.
- 20,00 „Na widnokręgu”.
- 20,15 Muzyka lekka.
- 21,55 Feljton p. t. „Poco pani zarabia?”.
- 22,10 Utwory Chopina.
- 22,40 Komunikaty: meteor., policyjne oraz wiadomości sportowe.
- 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

„COCTAIL”

Przejazd 34, tel. 105-73

Nieodwołalnie ostatnie dwa dni programu

„Aż 4 Asy”

W poniedziałek, 4 stycznia rewelacyjna premjera.

stać winien w wymierzonej odległości od aparatu: niełatwo też uśmiechać się czy marszczyć, mając przed sobą jakąś martwą, taje mniczą płytkę, zamiast żywego partnera. Robienie min do owej płytki sprawia wrażenie tak komiczne, że nawet osoby, stale biorące udział w słuchowisku i obyte z warunkami pracy, nie mogą powstrzymać się od śmiechu. Nie może to oczywiście, zachęcać artysty do rozwijania w pełni swych możliwości mimicznych. I podobnie jak gestykulację (utrudnioną trzymaną w ręku rolę), ogranicza aktor również i mimikę do bardzo dyskretnych ruchów twarzy.

Tem więcej zatem potrzebna bywa zachęta reżysera: „proszę mówić na uśmiechu” lub „nie widzę zdziwienia na pańskiej twarzy”...

Reżyser nie widzi, to go już i słuchacz nie usłyszy.

Mimo takich uwag, radio-mimika — jak się rzekło — bywa coraz wyżej markowana. Warunki zaś, przeszkadzające jej wydowodzeniu, nie ulegają zmianie.

To też nastąpić musi odpowiednie przystosowanie aktora do owych warunków. Polegać ono będzie na tem, że z czasem nastąpi dobór osobników, reagujących na ksymaną ekspresję w głosie na minimalne pobudki mimiki. Podczas gdy teatr wymaga lapidarnej gestykulacji i mimiki mocno podkreślonej — w artyście radiowym cenić będziemy stosowanie tych środków w dawkach homeopatycznych bez szkody dla właściwego tonu jego słów.

Dążenie do tego celu ma w sobie coś podobnego do zabiegów techniki o zdobycie światła bez ciepła.

Oczywiście, nie obejdzie się bez specjalnej tresury, opartej na praktyce, której dotąd radio ma jeszcze zamało, aby stworzyć odpowiednią dla siebie teorię. Skoro to jednak nastąpi, przypuszczać wolno, iż zasadniczym jej rysem, a jednocześnie zdobyczą będzie na leżyta skuteczność mimiki jaknajoszczędniejszej.

Tragiczne samobójstwo

na tle niesnasek rodzinnych

Przy ul. Kilińskiego 115 zajmujące 1 pokój z kuchnią Marja Korzeniowska wraz z córką Zofją i synem Józefem.

Przed miesiącem Józef Korzeniowski wrócił z wojska i dowiedział się, że siostra posiada nieślubne dziecko, przyczem mimo niemoralnego trybu życia domagała się jeszcze utrzymania od matki, która pracowała w fabryce zaledwie trzy dni w tygodniu. Na tem tle wynikały między rodzeństwem ciągłe kłótnie.

Wczoraj z rana gdy Korzeniowski czynił siostrze w dalszym ciągu wyrzuty, zażądała, by opuścił raz na zawsze mieszkanie. Korzeniowski, przejęty tą zniewagą postanowił popelnić samobójstwo.

Zamknawszy pod nieobecność rodziny mieszkanie na klucz, przy mocował sznur do haka przy drzwiach i powiesił się.

Wieczorem, gdy siostra wróciła nie mogła dostać się do mieszkania, wobec czego zaalarmowała do zorec, kóry przez balkon sąsiedniego mieszkania przesłizgnął się do okna Korzeniowskich, wybił szybę i wszedł do mieszkania. Tu zauważył wiszącego Korzeniowskiego, nie dającego już żadnych oznak życia.

Wezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdził zgon.

O zajściu powiadomiono policję. (m)

Pogorzelska
Dymsza
Krukowski
Frenkiel
Skonieczny
Chaveau
Walter

**w 1-ym 100%
mówiono-
śpiewnym
filmie
polskim**

Następny program **Grand-Kina**

Bezkonkurencyjna „Ottawa”

zwycięża wysoko przeciwników w katowickim turnieju hokejowym

KATOWICE. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W Katowicach rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem czterech drużyn, a mianowicie: kanadyjskiej „Ottawa”, reprezentacji Austrii, którą stanowi drużyna Wiener Eislauf Verein, reprezentacji Brandenburga i polskiej reprezentacji.

Turniej ten miał się odbyć w Krynicy, jednak wskutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych przeniesiony został niemal w ostatniej chwili do Katowic. W turnieju tym po za wspomnianymi zespołami, miały brać udział zespoły Węgier (BKE.) i Rumunii, jednak tej ostatniej nie zdołano na czas zawiadomić, to też zjechali oni do Krynicy, skąd skierowano ich do Katowic.

Niespodziewany przyjazd Rumunii do Katowic spowodował rozszerzenie programu turnieju, oraz przysporzył mu więcej

atrakcyjności. W drużynie tej najlepszym graczem wciąż jeszcze jest książe Cantazuzenne

W pierwszym dniu turnieju, to znaczy w czwartek, na pierwszy ogień poszło spotkanie mistrzowskiej kanadyjskiej drużyny „Ottawy” z reprezentacją Polski. Mecz ten zakończył się dla nas wysokocyfrową porażką w stosunku 9:0. Okazuje się, iż bezpośrednim powodem naszych doskonałych wyników, uzyskanych w poprzednich spotkaniach, był fatalny stan lodu. Kanadyjczycy czuli się doskonale na gładkiej tafli lodowej i w każdej tercji zdobyli po trzy bramki. Nie pomogły wysiłki naszych napastników. — Przemęczony poprzednimi spotkaniami bramkarz Stogowski grał słabiej, niż zwykle i przepuścił aż 9 strzałów napadu kandyjskiego.

Bezpośrednio po tym meczu rozegrano spotkanie reprezentacji Wiednia, którą tworzyła dru-

żyna Wiener Eislauf Verein z Branderburger S. C. Mecz ten przyniósł zdecydowane zwycięstwo wiedeńczykom w stosunku 5:1 (3:0, 1:0, 1:1), przy czym w drużynie wiedeńskiej wyróżnił się doskonały napastnik Kirschbergier, strzelec dwu bramek.

W trzecim meczu drużyna świetnych kanadyjczyków spotkała się z reprezentacyjną drużyną Europy, w skład której wchodzi gracz mistrza i wice-mistrza Europy, a więc drużyny austriackiej i polskiej. Ostateczny wynik tego spotkania brzmi: 5:0 (1:0, 2:0, 2:0) na korzyść kanadyjczyków, którzy wykazali, iż na dobrym torze nie mają odpowiednich przeciwników w Europie. W bramce reprezentacyjnej drużyny Europy grał Łódzianin Sachs, który wykazał bardzo wysoką klasę. Drużyna Europy wystąpiła w

składzie: Sachs, Sokolowski, Maurer, a linję ofensywną stanowili gracze wiedeńscy. Mimo to, nie udało się uzyskać europejczykom honorowej bramki.

Wreszcie w ostatnim spotkaniu zmierzli swe siły: reprezentacja Brandenburga z reprezentacyjną drużyną Rumunii. Ostateczny wynik meczu brzmi 2:0 dla Niemców, przy czym nie może ulegać kwestji fakt, iż rumuni są najsłabszym zespołem, biorącym udział w tym turnieju.

Pierwszy dzień rozgrywek wwołał w Katowicach olbrzymie zainteresowanie. Na trybunach okalających sztuczny tor lodowy zgromadziło się około 10 tysięcy osób. W drugim dniu natomiast zainteresowanie znacznie słabsze i tak na przykład na meczu Kanady z reprezentacją Europy naliczono tylko 3.500 widzów. Z niecierpliwością o-

czekiwany jest wynik spotkania reprezentacji Polski z reprezentacją Wiednia, bowiem od niego zależy, jakie miejsce w turnieju tym zajmą hokeiści polscy.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania.

Hokej w kraju

Jutro startują kanadyjczycy w Krakowie przeciwko kombinowanej drużynie polskiej. W Katowicach zmierzy się Austria z Polską

IFC-Pogoń 6:3

Dezercja piłkarzy Polonii

Katowice. Rozegrano tu zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy zespołami IFC i Pogonią (Katowice). Mecz powyższy zakończył się zwycięstwem IFC w stosunku 6:3. W drużynie zwycięzców grali bracia Görlitzowie, w Polonii natomiast byli zawodnicy Polonii warszawskiej Puzarek II i Małik.

Ran zwycięża Nekolnego

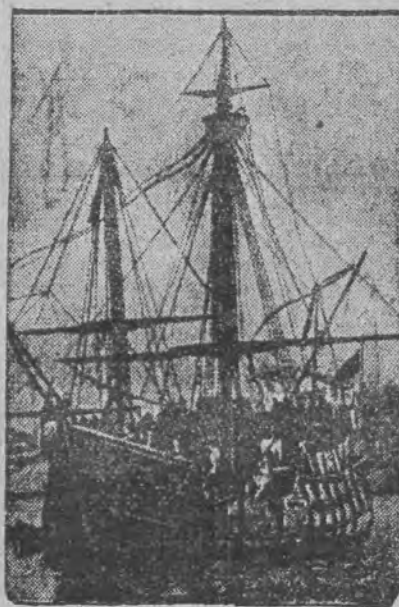
Wspaniała forma polskiego pięściarza

Znakomity zawodowy pięściarza polski Edward Ran, który jak wiadomo od dłuższego czasu przebywa w Ameryce, gdzie zdobywa wielkie sukcesy, bijąc takich pięściarzy jak byłego mistrza świata Kaplana, spotkał się w Madison Square Garden w środę z czechem Nekolnym.

Mecz powyższy spotkał się z nie-

zwykłym zainteresowaniem amerykańskiego świata pięściarskiego i był jedną z eliminacji o mistrzostwo świata wagi półśredniej. Po 10-rundowej, niezwykle ożywionej walce, czyste zwycięstwo na punkty odniósł Ran, który dzięki temu zajął jedno z pierwszych miejsc w boksie światowym.

Okręt Santa Maria Kolumba



Okręt, na którym 440 lat temu Kolumb odkrył Amerykę, został zrekonstruowany i na wiosnę wyruszy w tę samą podróż, co jego przodek. Czas trwania podróży określa się na 3 miesiące.

Biegi narciarskie w Zakopanem

Sztafeta S.N.T.T. zdobywa mistrzostwo Polski

W dniu 31 grudnia r. ub. odbyły się w Zakopanem pierwsze w tym sezonie biegi narciarskie sztafetowe o mistrzostwo Polski, oraz o puchar wędrowny kpt. sportowego Faehnera.

W zawodach tych wzięło udział 100 zawodników, ugrupowanych po pięciu w każdej sztafecie. Trasa biegu ułożona była na wzór norweski, to znaczy urozmaicona była trudnościami, przechodzeniami przez doły, parowy, wąwozy, las, czystymi podchodzeniami i krótkimi zjazdami.

Zawody poprzedzone losowaniem

odbyły się o godz. 10 z rana i ukończyły się o godz. 15. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła sztafeta S. N. T. T. w składzie Polankowej, Czecha Br., Szostaka Karola, Bębrycha i Skupienia w czasie 4 godz. 14 m. 32 s. Drugie miejsce zajęła sztafeta Wisły w czasie 4 godz. 18 min. 25 sek.

Na ogólną ilość 20 sztafet bieg ukończyło 16. W indywidualnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław (S. N. T. T.) przebywając trasę w czasie 48 m. 18 sek., drugie miejsce zajął Skupień, trzecie — Czech Bronisław.

Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6. **12-3333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Już za parę dni arcydzieło
Joe Maya'a
p. t.
Jej ekscelencja miłość
w roli gł. ANNABELLA
w kinie CASINO

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!

20 aktów
w jednym programie!

Dziś początek o 12-oj.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Bohater największych sensacji filmowych, ulubieniec publiczności, mistrz ekranu

CARLO ALDINI

w swej ostatniej niezrównanej kreacji, w wielkim dramacie, pełnym sensacji i emocji p. t.

JEDEN PRZECIW WSZYSTKIM

Akcja rozgrywa się wśród przepięknych gór Alaski, w salonach, cyrku, Variete i t. p.

W pozostałych rolach: piękna Jnga Borg, Albert Steinrück i Herman P...

Film, brawurowej odwagi!

Film oszałamiających sensacji!

Film o znakomitej treści i bajecznej obsadzie!

Film dla wszystkich!

ANNY ONDRA

w swej ostatniej nie
zrównanej kreacji
100-proc. komedji
dźwiękowej

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Dziś, w sobotę nie odbędą się godne uwagi zawody sportowe. NIEDZIELA. Hokej: Łódzisko ŁKS, godz. 10 Tryumf — SKS, łódzisko Helenów, godz. 12 Union — ŁKS. Obydwa mecze o mistrzostwo. Boks: Sala teatru popularnego, godz. 11,30 zawody międzyklubowe. Startują między innymi: Młynarczyk (KE) — Taborek (IKP), Pisarski (Sokół) — Czyżykowski (IKP), Trzonek — Stahl II i szereg zawodników z klubu Union, Bar Kochba i Sokoła. Ping Pong: Gwiazda (Warszawa) — B. Kochba, godz. 7 wiecz. Sala Bar Kochby, Piotrkowska 110. Gry sportowe — sala Ośr. W. F. W ciągu całego dnia zawody w siatkówkę o mistrzostwo kl. B.

Mistrzostwa hokejowe Łodzi Union prowadzi w tabeli rozgrywek

Mistrzostwa Łodzi w hokeju na lodzie dały nam w dniu wczorajszym tylko jeden mecz zamiast za powiedzianych dwu spotkań, bowiem drugi został zakończony wal kowerem, gdyż drużyna Strzeleckiego K. S. nie stawiała się w komplecie do gry.

TRYUMF — MAKABI 6:1 (0:0, 2:1, 4:0).

Drużyna Tryumfu miała w pierwszej tercji lekką przewagę nad przeciwnikiem, lecz mimo to tercja ta upływa bezbramkowo. W następnej tercji Makabi stawia nadspodziewanie opór i gra przez cały czas jest wyrównana, jednak

mimo to zespół zwycięzców, lepiej dysponowany strzałowo, zdołał uko wać dwukrotnie krążek w bram ce przeciwnika. Zaznaczyć należy, iż w tercji tej Makabi zdobyła jed nego gola ze strzału Dunkelmana który to goal jest pierwszym od chwili powstania sekcji hokejowej Makabi.

W trzeciej i ostatniej tercji zawodnicy Makabi nie wytrzymali tempa, to też przeciwnik ich uzyskał zdecydowaną przewagę, zdobywając aż cztery bramki. Bramki dla zwycięzców zdobyli Neuman i Sauer po 2 oraz Werner i Wolf po jednej. Zawody prowadził p. Lange.

UNION — STRZELECKI K. S. 5:0

Z powodu niekompletnego skła du drużyny Strzeleckiego K. S. sędzia odgwiżdżał walkower dla Unio nu. Rozegrano zawody towarzyskie, przyczem w barwach zdekomp letowanej drużyny Strzeleckiego K. S. grali gracze Król i Musiałowicz. Mecz ten zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Obecnie w mistrzostwie prowadzi drużyna Unionu — 4 pkt. bram. 15:0 przed ŁKS. 2 pkt. 7:1, Tryumfem 2 pkt. 6:1, Strzeleckim K. S. 0 pkt. br. 1:12 i Makabi 0 pkt br. 1:16.

Polonia-ZASS. 8:0

Warszawa. Mecz hokejowy pomiędzy drużynami Polonii i ZASS zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 8:0.

Narciarski bieg gwiazdowy w Sławsku

W Sławsku pod Lwowem odbył się narciarski bieg gwiazdowy i konkurs skoków. W biegu na prze strzeni 3,5 km. pierwsze miejsce zdobył Szczepański (KTN) w czasie 8,17 min. W skokach najlepszą notę 103 uzyskał Jakubowski.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział Inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON Przejazd 2 **WODEWIL** Główna 1

Dziś i dni następnych!

Odeon Ceny miejsc do g. 6-ej: III—75 gr., II—1 zł., I—1.50
po g. 6 III—1 zł., II—1.25, I—1.75
Wodewil Ceny miejsc III—75 gr., II—1 zł., I—1.50

50.000 osób widziało!!! 150.000 osób musi jeszcze obejrzeć najpopularniejszy dźwiękowiec polski p. t.

10-ciu z PAWIAKA

W rolach głównych: **Józef Węgrzyn, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski** oraz urocza **Zofia Batycka**

Dźwiękowy Kino-Teatr „CORSO”

Zielona 2 | 4

Uwaga! Każdy z Sz. Bywalców kina otrzyma bezpłatnie pamiątkową fotografię Ken Maynarda.

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia tego programu, przedłużymy wyświetlanie jeszcze na 2 dni tj. do niedzieli włącznie. **I-szy obraz** Wspaniały dźwiękowy sensacyjny komedjo-dramat w 10 aktach p.t. **PIEŚŃ CABALLERO** W roli głównej; ulubieniec szerokiej publiczności, niezrównany

KEN MAYNARD ze swym fenomenalnym koniem TARZANEM

W filmie tym poraz pierwszy występuje KEN MAYNARD w roli pięknego Meksykanina, który walczy o swą ojcowiznę i rękę ukochanej. Oryginalne prześliczne pieśni i tańce Cygańskie i Meksykańskie.

II Tajemnica dziewiczej puszczy
Cohn i Kelly

2 Arcywesołe komedje 2
LAUREL i HARDY

W rolach głównych:
George Sidney i Charlie Murray
niezrównani komicy
(FILIP i HARDY).



Czy Pani wie, że
godzina prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaz wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE
KĄPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca
ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o.o.**
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Posade

Łatwo znaleźć ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kłińskiego 60, mieszk. 61. 1223

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 27-1111
Klisze 100
do reklam gazetowych
Cenniki, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Książki, projekty reklamowe
i wszystkie wykończony

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

TŁUMACZENIA

CENY PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA Szybko i dokładnie, ze znajomością rzeczy



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wyprzeć się bezwzględnie naśladowców!!!

Początek o 12 w poł.

Kino Dźwiękowe



Dziś i dni następnych!
Wielki Noworoczny program!

Pierwszy sowiecki dźwiękowiec

realizacji perły rosyjskich reżyserów SERGIUSZA EISENSTEINA

BŁĘKITNY EXPRESS

Dramat z krainy Wschodzącego słońca.

Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich, wytwórni **Mezrapom-Ruś — Moskwa.**

Nadprogram: **„Małżeństwo z rozsądku”**

doskonała nowela Czachowa, obrazująca przedwojenne życie wyższych urzędników w carskiej Rosji.

Passe-partout, bilety ulgowe oraz wejściówki, prócz urzędowych — nieważne do czasu edwołania.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. **Ceny miejsc nie podwyższone!**

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!
Wielki Program Noworoczny!
ANNA MAY WONG
genjalna Chinka w dramacie opiewającym tajemniczą i wzniosłą miłość kobiety Wschodu p. t.
„Hai-Tang”
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „Serce na ulicy”
W roli głównej: NORA NEY

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

COKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 209-87

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi (protezy), aparaty wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112, tel. 111-35.
Przyjmuje od 9—7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—5 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.



przezroczyste, jedwabiste, 100% o-wa wartość. Dostać w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57, I piętro,
telefon 108-01
Przyjmuje od 4-jej do 6-jej.

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!
Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopań „Kazimierz” i „Juliusz”
Koks „Gottbard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań
Koks dla Młynów i celów hutowych
Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych
polecają ze składów
Abramowicz i Wodziszewski Łódź, Kilińskiego 66
bochnica kolejowa tel. 147-60.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii
„MIMAR” M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr.
Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2 i 4—8. W niedz. i święta 11—2.
I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.
II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d’Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d.)
Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy.
Doktor specj. przyjm. od 1—2.

Lekarz-dentysta
Helena HALPERN
przyjmuje od 3—7 po poł.
Cegielniana 15
(pracowała w Lecznicy „Vita”)

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 178-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Doktor
WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie dżartermją i elektroterapią (lampą kwarcową)
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR DE L’UNIVERSITÉ DE PARIS
ACCEPTERA ENCORE QUELQUES LEÇONS DE FRANÇAIS
KILIŃSKIEGO 43. 020—5

DWA POKOJE
eleganckie, wejście z klatki schodowej, I-sze piętro, ulica Piotrkowska, na biuro zaraz do oddania. Tel. 144-11. 003-2

BARDZO TANIO
Stary szydełkowiec, filet kapa okazynie do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 865—1

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
„SPLENDID” w Łodzi
NARUTOWICZA 20.

Wobec niebywałej frekwencji w Sylwester i Nowy Rok, tysiące naszych stałych bywalców i sympatyków byli pozbawieni możności dostania się do kas naszego Kino-teatru, przeto dyrekcja postanowiła ponowić programy **nieodwołalnie**
Dziś, w sobotę
Jutro, w niedzielę
W „SPLENDIDZIE” NAJWESELEJ
Dyrekcja Kino-Teatru „SPLENDID” postanowiła ze względu na obecny kryzys urządzić dla swoich stałych bywalców **WIELKĄ NIESPODZIANKĘ** i niezależnie od wspaniałego filmu **„Bal w Operze”**

z **Lilią Haid**
Iwanem Petrowiczem
Georgem Alexandrem na czele dodaje
BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIA
Sylwestrowy i Noworoczny
Wielki Przegląd Przebojów
Warszawskich teatrów
„QUI-PRO-QUO” i „MORSKIE OKO”
Udział biorą:
Stanisława Karlińska
Słynna gwiazda teatru „Morskie Oko”
Edmund Minowicz
artysta i reżyser teatru „Qui-Pro-Quo”
Zbigniew Opolski
Artysta Teatru „Qui-Pro-Quo”
ZNAKOMITY DUET TANECZNY
Olga Nikolajewa
i **Edmund Plewicki**
Wymienieni artyści wykonają wspaniały program, składający się z

12
NAJLEPSZYCH
-- NUMERÓW --
Początek przedstawień filmowych wraz z WYSTĘPAMI ARTYSTÓW
Dziś i jutro: o g. 6-jej, 8-jej oraz o 10 wiecz.
Ceny biletów pomimo kolosalnych kosztów zostają normalne t. j. bez żadnego podwyższenia, a mianowicie:
zł. 1.50; zł. 2.50; zł. 3.50.
UWAGA: Dziś i jutro początek seansów normalnych filmowych od godz. 12-jej do godz. 3-jej po poł. po cenach niższych

Pranumeracja miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 1. — z zagranicą — zł. 9. —
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej